

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. —
Włochy. — Niemce. — Dania. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

(Konwencya dla ułatwienia korespondencyi między Austryą a Rosyą.)

Wiedeń, 22. lutego. Dla ułatwienia korespondencyi między koronami krajami monarchyi austryackiej a cesarstwem rosyjskim, zawarta jest konwencya; postanowienia jej, które z dniem 1. marca 1850 wejdą w moc obowiązującą, publikowane są w urzędowym dzienniku Wiedeńskiej gazety z dnia 22. lutego.

Najważniejsze są następujące: Od pierwszego marca ustaje przy-
mus frankowania na granicy, zatem listy mogą być bez opłaty portoryi na pocztę oddane, lub też aż na miejsce przeznaczenia frankowane. — Taxa portoryi od miejsca oddania na pocztę, aż do miejsca przeznaczenia jest 20 kr. m. k. czyli 20 kopijek rosyjskich za prosty list ważący $\frac{3}{4}$ wied. łuta czyli 1 łut rosyjski. — Idące na Berlin, oznaczone „via Berlin“ listy opłacają oprócz portoryi dodatek 10 kr. m. k. — Między obustronnemi stacyami pogranicznymi postanawia się taxa na połowę, a to między Radziwiłowem i Brodami, Nowosielcami, Czerniowcami i Pojanem, następnie między rosyjskim i austryackim Husiatynem i Kopeczycami, — przy rekomendacyach należy oprócz frankowania także należytość rekomendacyjną, a przy retourrecepisach również postanowioną należytość opłacić. Za gazety, broszury, spisy ceny i w skórce oprawne drukarskie dzieła, równie jak i za wzorki towarów opłaca się tylko trzecia część portoryi. Korespondencye od osób prywatnych do władz publicznych muszą być zupełnie frankowane, a przesłki pieniędzy i innych kosztowności mogą być aż do granicy frankowane, wyjąwszy przesłkę przedmiotów, których wartość mniej niż 10 r. wynosi, albo które są krucho i łatwo potłuc się mogą, nakoniec wexle, obligacye prywatne i asygnacye. Wszelako postanowienia te nie mają zastosowania do korespondencyi z Królestwem Polskiem.

(Wiadomości z Grecyi.)

Wiedeń, 24. lutego. Z ubolewaniem musimy dziś donieść, że jakeśmy już wczoraj nadmienili, telegraficzna komunikacya z Tryestem była przerwana w skutek nadzwyczajnie gwałtownej burzy, która kilka słupów obaliła, a przeto komunikacyę przerwała tak, że ważne wiadomości z Grecyi prędzej mogły dojść pocztą listową, niż elektryczną. Paroptyw Italia, który już 21. b. m. o pół do siódmej wieczór zawiął z Lewanty, miał na pokładzie francuskiego i angielskiego kuryera. Po dzień 12. lutego była jeszcze bardzo mała nadzieja co się tyczy spokojnego zagodzenia grecko-angielskiej sprawy. Anglicy nie ograniczyli się na blokadzie Pireju, lecz zabierali także należące do Syra i Spezia okręty. Uwagi godna jest to, że komendanci angielskich okrętów podczas obchodzonej rocznicy przybycia króla do Grecyi okazali bardzo odmienne postępowanie; okręta w Salamine i stojąca ciągle jeszcze w porcie Pireju parowa fregata Odin wywiesiły grecką banderę i dały jedną salwę z armat. W Syra nie okazali żadnego znaku jakowego udziału, lubo festyn był tam świąteczniejszy niż przedtem; w Patras zabrano w tym samym dniu pięć greckich statków i zawieziono do Korfu. Wiele okrętów przyaresztowanych w Salamine mają ładunki na cudzy rachunek; towary i okręta są po większej części przez austryackie i rosyjskie towarzystwa asekurowane. Przynależni posłowie udali się w tej mierze z reklamacyą do Sir Wyse, w której się do jego własnego oświadczenia odwołali; odpowiedź jego ograniczała się na tem, iż jak najuprzejmiej zapewnia posłów, że jak najmocniej podziela życzenie Parkera bronić troskliwie interesów obcych mocarstw. Pomimo to zmiana położenia nie nastąpiła. Pan Londos kazał w tej sprawie ogłosić trzeci oddział dokumentów dyplomatycznych. Dnia 10. b. m. odebrał ten minister notę od Sir Wyse, w której mu oznajmiono, że już wydane są rozkazy do zajęcia w posiadłość wysp Sapienza i Cervi, do których Anglicy jak wiadomo prawo mieć utrzymują; nawet muszą się z nich wynieść wszyscy nie joiący poddani, którzy się tam gwałtem usadowili. Wysłany do Naupli generał Mamuri został za przekroczenie swego pełnomocnictwa odwołany. Bandy zbójckie plondrują po prowincyach, jestto regularnie ponawiające się zjawisko w Grecyi podczas przesileń politycznych! Dnia 9. rozwinięta żagle francuska eskadra w Musconisi, jednakże dnia 10. jeszcze nie było jej widać w Mytlenie, z czego wnoszą, że się puściła inną drogą.

Turecka rządowa gazeta z dnia 9. b. m. zawiera doniesienie, o stanowczem zagodzeniu kwestyi o wychodźcach między Portą i Ro-

syą; wydalonych wychodźców rosyjskich przewiezie komisarz poczty z Szumli do Warny, a z tamąd pojedą na stojącym w pogotowiu parostatku do Malty. Dyferencye z Austryą, są podrzędnej natury i zasadzają się na kwestyach łatwych do zagodzenia i zdaje się, że niebawem nastąpi przywrócenie stosunków dyplomatycznych między wspomnionemi mocarstwami. (Kores. litog.)

(Rozporządzenie namiestnika wyższej Austrii.)

Linc, 20. lutego. Rozporządzenie do ces. k. starostw okręgowych koronnego kraju wyższej Austrii, względem odbywania dni urzędowych poza obrębem siedziby urzędu.

„Jeżeli Panowie Przełożeni starostw mają jeszcze w pamięci słowa, którem do nich wyrzekł podczas odbierania od nich przysięgi o powszechnych zasadach urzędowania nowych władz politycznych, to przypomną sobie, że wspominał także o regularnem odbywaniu dni urzędowych w różnych miejscach zewnątrz siedziby urzędu starostw okręgowych, i że im zaprowadzenie takich dni urzędowych (dni przeznaczonych do posłuchania gmin) jako nader pożyteczny środek doradzał.

Zdaje się niestety, że rada moja dotychczas małe znalazła względy.

Tymczasem czytamy w dziennikach publicznych, że takie dni urzędowe w okręgu Klosterneuburg nakazano, a publiczność powitała z pochwałą to rozporządzenie. Ja nie mogę dłużej zwlekać i w naszym koronnym kraju z tem pożytecznem rozporządzeniem, i jestem zmuszony położyć niniejszem za powinność starostwom okręgowym odbywanie regularnych urzędowych dni w wyznaczonych miejscach po za obrębem siedziby ich urzędu.

Mniemam, iż rzadko kto zapyta, na jaki cel te zewnętrzne dni urzędowe mają być przeznaczone. Odpowiedź byłaby zawarta w tej prostej uwadze, że okręgowemu staroście, jako pojedynczemu, łatwiej jest chodzić za wieloma, niż wielom za nim jednym.

Wielka rozciągłość teraźniejszych okręgów politycznych wymaga takowego urządzenia, by ile możności ułatwić komunikacyę publiczności z urzędem. Mieszkaniec okręgowy wie, w którym dniu zostanie w pobliżności starostę, i może mu przedłożyć swoją prośbę nie potrzebując odbywać kilkumilowej drogi. Dla gmin do wolnej komunikacyi jeszcze nieprzyzwyczajonych, a częściej jeszcze potrzebujących kierującej rady w nowych zakresach swych czynności, regularne występowanie okręgowego starosty pośród nich jest bardzo pożądane. Nawet dla samego starosty będzie to urządzenie z wielką korzyścią. Zaprowadzi w jego zatrudnienia pewien porządek; zbliżenie ludności pomoże mu do zjednania sobie jej zaufania; łatwiej i dokładniej pozna on stosunki swego okręgu, będzie w stanie czuwać osobiście i ściśle nad wykonaniem ustaw i swoich rozporządzeń.

Wyznaczenie miejsc, w których te dni urzędowe odbywać należy, pozostawiam do woli Panów Przełożonych starostw okręgowych. Nie da się w tym względzie łatwo postanowić powszechne prawidło; lokalne stosunki położenia, komunikacyi, są tu decydujące. Siedzibą sądu w ogóle powinny być te miejsca, które łączą w sobie najwięcej warunków stosowności do takowych punktów zgromadzenia.

Co się tyczy pytania, jak często te dni urzędowe odbywać należy, również nie można dać odpowiedzi, która by dla wszystkich starostw okręgowych była zarówno obowiązującą, bo stosowność i konieczność dni urzędowych podobnie do miejscowych okoliczności zastosować się musi.

Mogę przeto starostwom przepisać tylko najmniejszą liczbę urzędowych dni do odbywania, i sądzę iż w tej mierze, stosownie będzie dla każdego sądowego okręgu najmniej dwa urzędowe dni w miesiącu wyznaczyć. Własne doświadczenie poda okręgowym starostwom najlepszą miarę, a gdy zwolna sprawy w gminach przybiorą tok regularny, zmniejszy się sama przez się i potrzeba zewnętrznych dni urzędowych.

Polegając na tem, że c. k. starostwa okręgowe według powyższych napomknien uczynią niezwłocznie potrzebne przygotowania, upraszam oraz, by mnie zawiadomili o swoich rozporządzeniach w tym względzie, również jak w swoim czasie także o odmianach, jakie w niniejszych dyspozycyach za potrzebne uznają.

Linc, 16. lutego 1850.

Namiestnik wyższej Austrii
dr. Aloizy Fischer.

(Ogłoszenie urzędowe.)

Medyolan, 20. lutego. „Gazzeta di Milano“ zawiera następujące urzędowe ogłoszenie:

„Chwalebny porządek i regularność z jaką wykonano tak ważną pracę, jaką jest wojskowa konskrypcya na rok 1849, wkładają na mnie przyjemny obowiązek wyrazić moje zupełne ukontentowanie nie tylko władzom, które się tą pracą zajmowały ale i całej ludności Lombardy, która z posłuszeństwem i z zaufaniem poddała się roz-

porządkiem władzy. W przeciągu ledwie jednego miesiąca zdolano ukończyć stawienie rekrutów, które z powodu zdarzeń politycznych musiało być liczniejsze i uciążliwsze. Indywidua przeznaczone losom do służby wojskowej, wyjąwszy małej liczby tych, którzy się tymczasowo ukryć zdołali, stawili się chętnie i ochotczo, aby z braćmi swymi mogli podzielać zaszczyt służenia pod świetną chorągwią Austrii, chcąc mieć udział we wznieśleniu powołaniu armii, broniącej krajów koronnych i spokojnych mieszkańców państwa przeciw wszelkiemu karygodnemu zamachowi wewnątrz kraju równie jak przeciw wszelkiemu zewnętrznemu nieprzyjacielowi. — Mieszkańcy Lombardyi! Szanujcie i nadal prawa, które są podstawami wszelkiego porządku i wszelkiego legalnego postępu. Konskrybowani młodzieńcy! Wracajcie spokojnie i swobodnie do domów waszych, gdyż wraz z wieloma waszymi starszymi i walecznymi braćmi dostajecie na czas nieoznaczony urlop, który wam w terażniejszych okolicznościach może być dany. Przekonany jestem, iż na pierwsze zawołanie będziecie gotowi stanąć w szeregach tej armii, która niedawno odniesionemi sławnymi zwycięstwami dała dowody, iż z wojskową walecznością umie łączyć wspaniałomyślność zwycięzcy.

Książę Karol Schwarzenberg,
c. k. feldmarszałek.

(Kurs wiedeński z 23. lutego 1850.)

Obligacje długu państwa 5% — 93³/₄; 4¹/₂% — 83; 4% — 73. 2¹/₂% 48³/₄. Akcje bank. 1112. Losy z 1834 r. 164¹/₂; z 1839 r. — 105. Akcje kolei półn. 107³/₄.

Hyszpania.

(Urzędowe uwiadomienie o błogosławionym stanie królowej.)

Madryt, 14. lutego. Wczoraj oznajmił dr. Castello, pierwszy nadworny lekarz królowej, w sposób urzędowy naczelnikowi straży pałacowej, księciu Hijar, że królowa Izabella od 5ciu miesięcy już znajduje się w stanie błogosławionym. Naczelnik straży pałacowej pospieszył natychmiast udzielić urzędownie tę niewątpliwą wiadomość prezydentowi ministrów. Skutkiem tego odbyła się niezwłocznie rada ministeryalna, na której uchwalono, aby izby dziś jeszcze zebrały się dla wysłuchania urzędowego buletynu nadwornego lekarza. Około godziny 2giej udali się ministrowie najpierw do senatu, a potem do izby deputowanych. Prezydent ministrów odczytał urzędowe uwiadomienie dr. Castello. Izby przyjęły doniesienie to z entuzjazmem; poczem mianowano niezwłocznie komysję, która dla wynurzenia życzeń Jej król. Mości ma się udać do pałacu. Wszyscy członkowie izb obu postanowili przyłączyć się do tej manifestacji. — Urzędowe przyjęcie tej deputacji odbędzie się jutro najpierw u królowej a potem u królowej Matki. Teraz już mówią ogólnie prawie, że zamknięcie izby zapewne pojutrze nastąpi. (P. S. A.)

(Korespondencja z Madrytu do „Indep. Belge.”)

Madryt, 15. lutego. Osobna korespondencja dziennika „Independence Belge“ donosi z Madrytu, co następuje:

Wszystkie stronnictwa bez wyjątku uważają upadek gabinetu Narvaez na nieochybną. Z samego pałacu królewskiego wyjdzie cios, który obali obecne ministeryum. Królowa i król żyją teraz w najlepszej zgodzie. Słychać tu właśnie za rzecz pewną, że królowa Krystyna chciała panu Isturitz polecić złożenie nowego gabinetu, czemu się jednak stanowczo opierała królowa Izabela wraz z swoim małżonkiem.

W tej chwili zapewniają, że pan Arrazola występuje z ministeryum i zostaje prezydentem najwyższego trybunału łask i sprawiedliwości, a Mon ma być mianowany ministrem finansów. Ta modyfikacja gabinetu niezaspokoi nikogo. Trzeba bowiem, żeby Narvaez albo zupełnie ustąpił z gabinetu albo żeby w nim miał władzę dyktatorską.

Z Hawany donoszą, że eskadra amerykańska składająca się z fregaty o 60 działach, z jednego brygu i jednej goelety parowej, zawinęła do tamtejszego portu. Zapewniają, iż nazajutrz miała odplynąć do rzeki San Juan w Nicaragua z powodu sporu zachodzącego między rządem amerykańskim a angielskim o posiadanie wyspy Tigre. Diwizya wojska hiszpańskiego odplynęła do San Domingo dla broniących tam poddanych hiszpańskich. (Ind.)

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 19. lutego. Wczoraj uchwaliła izba niższa drugie odczytanie bilu tyczącego się administracji kolonii australskich. — Przyjęła także sprawozdanie o propozycjach tyczących się nadania nowych koncesyj stowarzyszeniom ubogich w Irlandyi. Sir W. Somerville przedłożył na końcu posiedzenia bil modyfikujący stosunki między właścicielami a dzierżawcami w Irlandyi.

W izbie wyższej zajął dyskusja wszczęta przez lorda Stanlej całe posiedzenie. Znacny lord oświadczył w końcu swojej mowy, iż nie sądził się być obowiązany do wywołania uchwały nagannej przeciw lordowi namiestnikowi Irlandyi.

Po wysłuchaniu usprawiedliwień lorda namiestnika i mowy kilku członków izby, uchwaliło zgromadzenie aby na stół izby złożono żądane papiery, czemu się gabinet nie sprzeciwił.

Na początku dzisiejszego posiedzenia izby wyższej wniósł hr. Granville mocję względem powtórnego odczytania bilu upoważniającego komisarzy kolei żelaznych do nadania prawa całemu towarzystwu, ażeby odstąpiło od założenia kolei, skoro tego zażądają trzy piąte części akcyonaryuszów. (Ind.)

Francya.

(Rozprawy w zgromadzeniu narodowem. — Pan Thiers. — Oświadczenie Monitora. — Agitacye wyborowe.)

Paryż, 20. lutego. Dyskusya nad ustawą naukową mało była zajmująca na dzisiejszem posiedzeniu izby prawodawczej. Wotowano z wielkim pospiechem nad artykułami przepisującymi potrzebne warunki do otwarcia szkoły elementarnej i warunki dla nauczycieli. — Każdy Francuz 21 lat mający, może być nauczycielem, jeżeli ma świadectwo zdolności, jeżeli nie był skazany za zbrodnię lub przestępstwo przeciw obyczajom. — Lecz pan Thiers żądał żeby nauczyciele gmin nie mieli tych samych gwarancji co nauczyciele wolni i aby zupełnie zależeli od ministrów; i ten wniosek przyjęto.

Zachowanie się pana Thiers na dzisiejszem posiedzeniu stowarzyszenia Rady stanu, jego jawne wystąpienie przeciw rządowi, wywołały wielką sensacyę. Scysya między pałacem Elysée a byłym prezydentem z dnia 1. marca za którym poszła znaczna frakcyja prawej strony, ta scysya jest wielka i głęboka. Mówią wprawdzie, iż lubo większość stowarzyszenia rady stanu niemyśli zrobić pierwszego kroku pojednawczego, lecz chętnieby przystąpiła na zgodę, gdyby pan Parieu pierwszy krok uczynił. Jednak zbliżenie się będzie bardzo trudne po tak otwartej i zciętej walce z jednej i z drugiej strony.

Tymczasem Monitor dzisiejszy znowu oświadcza, że wszystkie pogłoski o modyfikacjach ministeryalnych są bezzasadne. Widoczną jest rzeczą, że prezydent republiki po posiedzeniu poniedziałkowym chciał publicznie oświadczyć, iż będzie trzymał stronę swego ministeryum przeciw panu Thiers i jego przyjaciół. Ten rodzaj nieufności utrudni zapewne jeszcze więcej pojednanie.

Podczas gdy zachodzi tak jawna scysya między członkami większości parlamentarnej, zlewają się wszystkie odcienia opozycyi, aby przy wyborach w ścisniętych szeregach jednomyślnie głosować.

Utrzymują tu z największą pewnością, że w rocznicę rewolucyi niebędzie w Paryżu najmniejszej manifestacji ani rozruchu, wyjąwszy wypadek, jeżeliby przewodzcy w walce wyborowej w razie nieudania się swoich planów niewytrwali w swoim terażniejszym usposobieniu, albo jeżeliby w razie zwycięstwa w uniesieniu odniesionego tryumfu sądzili, iż zwyciężą równie na barykadach jak przy wyborach.

Projekt ustawy proponowany przez gabinet wywołał jak się zdaje wielką sensacyę między legitymistami. Rząd bowiem sobie życzy, aby na pamiątkę marszałka Ney wystawiono pomnik właśnie na tem samym miejscu gdzie go rozstrzelano. (Ind.)

(Minister spraw wewnętrznych o pomniku dla marszałka Ney.)

Paryż, 20. lutego. Monitor urzędowy ogłasza następujący raport ministra spraw wewnętrznych o pomniku, który ma być wystawiony na pamiątkę marszałka Ney:

Panie prezydencie! Zgromadzenie narodowe potwierdziło dekret nakazujący, aby wystawiono pomnik marszałkowi Ney na tem samym miejscu gdzie został rozstrzelany.

Zdawało się panu, iż nadeszła chwila wykonania tego dekretu, który jest tak żywym wyrazem głębokiego uczucia kraju. Zastanowiłem się nadtem czyli potrzeba będzie żądać na wystawienie tego pomnika specjalnego kredytu i niewątpiłem, iż zgromadzenie, którego prezydującym jest jeden z świetnych obrońców bohatera Moskowskiego, przyjmie chętnie podobną propozycję. Lecz zważywszy charakter, którym się ma odznaczać ten pomnik sądziłem, iż zwykły kredyt dzieł sztuki na to będzie dostateczny. — Zdawało mi się iż taki pomnik z powodu pamiątek, które obudza, powinien przedstawiać widok poważny i pojedynczy. To dowodzi także myśl ustawy, która postanawia, aby na wystawienie tego pomnika przeznaczyć miejsce odludne, gdzie marszałek poniósł śmierć bez innych świadków prócz tych, którzy wykonali wyrok śmierci. Niechciałem panie prezydencie, aby pomnik męża, którego Cesarz nazywał walecznym walecznych, uważano za publiczny znak oburzającego wspomnienia, lecz za znak przywrócenia sławy proklamowanego już dawno głosem sumienia publicznego. Należało napisać wyraz tego żalu, którym tyle serc było przejętych, i wypadało zrobić to na tem samym miejscu gdzie marszałek poległ.

Pomnik będzie przedstawiał marszałka Ney jak nadstawia pierś swoją, i otwiera serce swoje na pocisk śmiertelny.

Niepotrzebuje mówić panu prezydentowi, iż do wykonania tego projektu wybrałem jednego z największych naszych rzeźbiarzy; dzieło jego godne będzie uczucia dyktującego ten dekret, którego wykonanie pan mi poruczyłeś.

(Uwagi w Journal des debats z powodu interpelacji względem ściślejszego zamknięcia pana Proudhon.)

Paryż, 17. lutego. „Journal des Debats“ z 16. lutego robi względem interpelacji wymierzonych z powodu ściślejszego zamknięcia pana Proudhon, następujące uwagi: „Znajduje się pewne stronnictwo, które uważa wszelkie występywanie przeciw społeczeństwu i państwu za rzecz dozwoloną, nie dopuszczając jednak nawzajem i tego, że i państwu przysługują prawo bronięcia się. Wzniesioną przez powstańców czerwcowych wojnę domową w Paryżu, mają sobie za niewinną tylko igraszkę. Lecz to ich oburza, że zwyciężonych nie wypuszczono zaraz na drugi dzień po zadanej im klęsce na wolność. Ludzki-to wedle nich uczynek, pracować słowem i piśmem nad obaleniem istniejącego porządku i nad upadkiem społeczeństwa, wszakże towarzystwo tylko popełnia zbrodnię, jeżeli dla własnego bezpieczeństwa użyje broni, jakiej mu prawa pozwalają i w ręce podały. Wspomniane stronnictwo poklaskuje trybanom, którzy dopuszczają się nad-

użyć i wojnę wzniesając; gdy zaś sprawiedliwość krajowa osądzi trybuna na karę kilkumiesięcznego więzienia a rząd wyrok wykona, wtedy stronnictwo to gorszy się tem wielce, mieniać postępowanie takie nieledwie gwałtem lub mordem! Pierwej tak się nie działo. Ci, którzy występowali do walki przeciw prawom swego kraju, poddawali się z większą odwagą zmiennym wypadkom wojny i następnościami doznanej klęski.

Pan Proudhon jest bez wątpienia jednym z stanowczych nieprzyjaciół społeczeństwa; sam to głośno objawia, i nie ujrzy w tem zapewne chęci ubliżenia mu, jeżeli własne jego zeznanie powtórzymy. Nie złożył on wprawdzie podobnej jak Anibal przysięgi przeciw społeczeństwu, mimo to jednak występuje przeciw niemu dość zawzięcie, używając ku temu środków, jakich prawa nie pozwalają i przytłumiają. Nie ma w tem podobno nic takiego, na co mogliby się zwolennicy pana Proudhona uzalać. Czegoż oni zresztą żądają? Aby mu rząd dozwolił dalej konspirować spokojnie? — tego zapewne nie ośmielił się żądać: byłaby to na wszelki wypadek wcale nowa teoria. Nie żądają więc tego, lecz natomiast utrzymują, że pan Proudhon trzymany jest w tajemnym więzieniu, i że tajemne uwieszenie w pewnym względzie uważane jest nawet od ministra sprawiedliwości za środek nie legalny. Pan Ferdinand Barrot udowodnił, że p. Proudhon nie jest osadzony w tajemnym więzieniu, lecz tylko wzbrowniono mu komunikowania się ze światem, to jest, że zostaje teraz pod ścisłym dozorem. Gdy jednakże p. Proudhon jeszcze i pod takim dozorem usiłował rozsiewać zgubną swą propagandę pomiędzy współwięzonymi, zaczęto osadzać go osobno, lecz tylko przez dwa dni. Następnie przeniesiono go do Concergerie, gdzie go łatwiej można upilnować. P. Proudhon może się widywać z swą rodziną i przyjaciółmi, lecz zapobieżono zarazem wyżej wspomnianym niedogodnościom. Tak więc a nie inaczej rzecz się ma, i daj Boże izby wolność ludzka nie była nigdy bardziej zagrożoną. (W. Z.)

(Poczta francuska z dnia 17. lutego.)

Paryż. 17. lutego. Dziennik „Napoleon“ donosi: Wielka księżna Badeńska, ciotka prezydenta republiki, ma zjechać do Paryża 26. b. m. i zabawi tam przez kilka niedziel. Mieszkanie zajmie w pałacu Elysée.

Nowy poseł grecki Trikopi przybył tu, i miał długą z ministrem spraw zewnętrznych konferencję, przyczem był także p. Piscatory obecny.

Minister wojny wydał rozporządzenie tej treści, aby wszyscy na urlopie znajdujący się oficerowie z wyjątkiem jedynie tych, którzy złożeni są chorobą, podali się na pensję, lub jeżeli do armii afrykańskiej należą, powracali bezzwłocznie na swoje stanowiska. Okólnikiem zaś wydanym do wszystkich komendantów korpusowych wezwał ich p. minister, izby materyał swojej dywizji ściśle przeglądali, i o tem dokładne złożyli sprawozdanie.

Podług raportu tygodniowego posiada bank francuski zapasu w brzęczącej monecie blisko do dwóch milionów, bieżący zaś rachunek skarbu pomnożył się o $2\frac{3}{4}$, a obieg asygnatów o $\frac{1}{3}$ miliona, gdy tymczasem kwota dyskontów jego zmniejszyła się o 500,000 franków. Rezerwa jego w brzęczącej monecie wynosi teraz $465\frac{1}{2}$ milionów w przeciwstawieniu do obiegu asygnatów w ogólnej sumie 467 milionów.

— Pewna liczba wyborców departamentu Sekwany i Oise przesłała zgromadzeniu narodowemu petycję tej treści, jako na każdym posiedzeniu brakuje zwykle 200 do 250 reprezentantów, co jest widocznie lekceważeniem i zaniedbaniem przyjętego od nich obowiązku. Petenci widzą się przeto spowodowani uczynić w imieniu podatujących, którzy na same diety dla zastępców ludu składać muszą rocznie 7 milionów franków — ten wniosek: Zgromadzenie prawodawcze raczy uchwalić, aby reprezentantom, którzy otrzymali urlop, nie wypłacano przez cały ten czas diet, tym zaś reprezentantom, którzy nie mając urlopu mimo to jednak nie stawiają się na posiedzenia izby lub tyczących się komisji, izby za każdą razą odeciągano dwudniowe diety.

W całym Paryżu a szczególnie po przedmieściach mówią o powszechnej w dniu 24. lutego iluminacji. U wielu fabrykantów z przedmieścia St. Antoine zamówiono już z tego powodu blisko do miliona latarni z różno-barwnymi szklami. (W. Z.)

Włochy.

(Rozprawy w izbie deputowanych.)

Turyn. 16. lutego. Na wczorajszym posiedzeniu drugiej izby wezwał prezydent Pinelli komisję, ażeby spieszyły z rozpoznaniem przydzielonych im wniosków do ustaw.

Potem interpelował deputowany Brofferio ministerium względem listu pasterskiego biskupa z Saluzzo, w czym go popierali deputowani z Borella i Chio. (Biskup utrzymywał w tym liście wydanym na początku wielkiego postu, jakby Piemont dla grzechów swych doznał takiej hańby i nieszczęścia, jakiej mało który inny naród. Minister sprawiedliwości hrabia Siccardi oświadczył, że niektóre wyrażenia w tym liście nie może pochwalić, i że w tej mierze uczyniono już kroki stosowne.

Brofferio zgadza się z podobnym postępowaniem ministra, upraszając go jeszcze o spieszne przedłożenie tych ustaw, które mają się przyłożyć do uporządkowania stosunków zachodzących między świecką a duchowną władzą.

Deputowany Spano interpelował ministra spraw zewnętrznych, tudzież finansów i handlu względem komercyjnych stosunków wyspy Sardynii. Minister handlu zażądał w swoim i kolegów swych imieniu potrzebnego czasu dla sprawozdania w tej mierze. (G. Piem.)

(Stan finansów. — Konwencya z Austryą.)

Florenca. Korespondencye z Toskanii skreślają smutny obraz położenia finansowego w wielkim księstwie. Wiadomo, iż dla uzupełnienia niedoboru przez powiększenie taksy kupieckiej w Liwornie, podatku od soli, stępla i wrzestowania, oprócz tego nałożono nowy podatek na kredyty hipoteczne, i nakoniec gdy to wszystko niebyło dostatecznym, zadekretowano sprzedaż dóbr narodowych w wartości 2,500,000 franków. Lecz te powiększenia podatków przyjęto z wielką niechęcią; a osobliwie o to robią wyrzuty rządowi, iż je zadekretował samowolnie zamiast zwołania izb dla przedłożenia im tego nowego systemu podatków.

Stronnictwo sprzyjające tronowi konstytucyjnemu w Toskanii oplakuje ten błąd ministerstwa, demagogia zaś cieszy się z niego niezmiernie. Zostaje tylko jeden środek do zmniejszenia tego błędu, to jest niezwłoczne zwołanie izb i przedłożenie do ich sankcyi budżetu nowo zadekretowanego, któryby w takim razie był projektem ustawy mogącej być zmodyfikowaną i poprawioną. —

Względem konwencji tyczącej się zajęcia wielkiego księstwa przez wojska austriackie nienastąpiła jeszcze stanowcza decyzja. Trudności wcale jeszcze nie są usunięte. Przyjaciele ministrów twierdzą bez ogródki, że rząd terazniejszy nie zawrze konwencji, która by nie tylko naruszyła niepodległość kraju, ale przez którąby wielki książę na zawsze postradał przychyłość swoich poddanych. (Ind.)

(Nowe zabójstwa. — Czynność policji. — Stan zdrowia księcia Musignano.)

Rzym. 12. lutego. Wczorajsze prawo doraźne wydano, jak słyszeć, tylko na usilne naleganie korpusu oficerów francuskich, gdyż poprzedniej nocy zostali dwaj oficerowie napadnięci i ranieni. Ale jak mało skutkuje taki edykt, gdy rozporządzenia francuskiego rządu puszczały dotychczas bezkarne wszelkie bezprawia, jak mocno potwierdza się na nowo dawne prawidło, że przechyłanie się na obie strony, kokietowanie z czarnymi i czerwonymi, w końcu na złe wychodzi, to okazało się już przeszłej nocy, w której trzech żołnierzy na urągowisko nowego prawa sztyletami zamordowano, a czwarty poległ, jak się zdaje, wśród białego dnia ofiarą zemsty republikanów. Miejsca, gdzie te szkaradne popełniono zabójstwa, mają być forum, Piazza del Popolo, Monte Pincio, same rozległe i pod wieczór rzadko zwiedzane przestrzenie. Francuzi są rezsrożeni, czego im wprawdzie za złe brać nie można, i przy najpierwszej sposobności można się spodziewać gwałtownych wybuchów.

Okropności te mają za sobą to dobre, że wyświecają jasno, iż tu nie idzie już o sprawę polityczną, lecz że skrytobójcy najniegodziwszego rodzaju na społeczeństwo się spikują. Policja jest niezmiernie czynna; wczoraj podczas rozrywek karnawałowych był korsoprzepelnicy papieskimi karabinierami, do których się nawet zamordowanie francuzi przyłączyli. Przyaresztowano wiele osób, rzucających do pojazdów kartki, na których są napisane wiersze republikańskie. Równocześnie stara się rząd przez plakaty na różniakach ulic rozszerzyć wiadomość o nowym zamachu i o demonstracjach republikańskich tegoż samego dnia, by obudzić w lepszej części ludności wstręt przeciw republikanem. — Rany księcia Musignano nie są wprawdzie śmiertelne, lecz wymagają długiej i bolesnej kuracji; obawiają się, że może przyjdzie do odjęcia mu jednej ręki. Rany jego siostry, księżniczki są mniej niebezpieczne, niż z początku mniemano. Ze sprawca jest pojmany, zaprzeczają dzisiaj; słysząc, że rzucono naraz wiele bukietów, i przezto jest utrudnione odkrycie właściwego sprawcy.

(Raport hrabi Filangieri o ostatnim powstaniu w Palermo.)

Palermo. 31. stycznia. Jenerał namiestnik Sycylii, hrabia Filangieri, książę Taormino posłał do króla następujący raport o ostatnim powstaniu w Palermo i ukaraniu złoczyńców:

Palermo, dnia 31. stycznia 1850.

Najjaśniejszy Królu i najtąskawszy Panie!

Od 23. b. m. donieśli tajni ajeści, że się ruch przygotowuje, i że garstka szaleńców z najniższych warstw pospólstwa zamyśla wywołać powstanie w tej nadziei, że śmiałym wystąpieniem powtórzą się wypadki z roku 1848. Bez niepokojenia miasta wydano rozporządzenie przestrzegające przed zamachem, podwojono baczność, i poczyniono jak największe przygotowania, nierozwijając przed czasem zbrojnej siły.

W przyległe okolice Palermo wysłano dnia 27. dwie kompanie żołnierzy i trzy oddziały straży miejskiej, by zbrojnemu ludowi, jeżeliby się poważyl, wzbronili wejścia do miasta.

Dnia 27. o godzinie pół do trzeciej wypadło z pobocznych ulic niemal 22 ludzi, uzbrojonych części w karabiny, a części w ogniste strzały (fulgori) i inne ognie sztuczne na plac dawnej targowicy (fiera vecchia), to jest na ten sam plac, z którego dnia 12go stycznia 1848 wyszedł pierwszy krzyk buntowniczy, i który zawsze był miejscem zbiegowisk i buntów.

Przybywszy tam, zaczęli wołać: „Niech żyje wolność! wychodźcie! wychodźcie!“ a gdy postrzegli stojący patrol, dali do niego ognia. Patrol złożony z siedmiu ludzi, aczkolwiek atakowany z różnych punktów, nieustąpił z placu, dał do nich nawzajem ognia, nabił powtórnie karabiny i zamyślał pójść w pogoń za nikczemnikami; lecz ci, ujrawszy, że im nikt nie idzie w pomoc, umknęli czempredziej częścią przez zaułki, częścią przez Strada dei Divisi. Patrole, stojące na zasadzce w pobliżu, udały się na miejsce, z którego usłyszały wystrzały karabinowe, a buntownicy ścigani z przodu i z boku, walczyli do upadłego. Nakoniec ujrawszy się zewsząd obskoczeni, zaczęli umykać i rzucali od siebie broń; jednak szczęściu z nich wpadło w ręce zbrojnej siły, przyczem nie wydarzył się żaden przy-
padek.

W przeciągu prawie dwunastu minut odniosła prawna władza zwycięstwo, powstanie było przytłumione, a publiczność niewiedząca co się stało na drugim punkcie miasta, oddawała się swobodnie teatralnym przedstawieniom i zabawom domowym.

Nazajutrz dowiedziało się miasto Palermo o wszystkim co zaszło, i możemy powiedzieć prawdę, że ci niekzemnicy ścigali na siebie powszechne oburzenie, bo kraj w nowe nieszczęście, a rodzinę w nowy smutek pogrążyć chcieli.

Spisek ten był ograniczony tylko na miasto Palermo, żaden z dalekich włóścian ani też z sąsiednich okolic nie ruszył się do miasta.

Na mocy praw wyjątkowych zebrała się o ósmej przed południem rada wojenna dla sądzenia winowajców prawem doraźnym (rito subitaneo.)

Ponieważ buntownicy byli schwytani na uczynku, niepotrzebne były długie obrady, skazano ich przeto na rozstrzelanie, i we dwie godziny po zapadłym wyroku rozstrzelano na placu dawnej targowicy (fiara vecchia). W milczeniu i z przestraczem przypatrywał się lud na ulicach, przez które smutny orszak przeciągał, i żaden ruch nie zaburzył surowego aktu sprawiedliwości, który tamże wykonano.

Dzisiaj jest miasto spokojne, a publiczne władze zajmują się ściganiem zbiegłych buntowników, przeciw którym sądowy proces wytoczono.

Niemce.

(Obrady w izbie deputowanych nad ustawą o druku.)

Mnichów, 17. lutego. Izba deputowanych odbyła wczoraj sesję wieczorną. Drugi artykuł ustawy o druku według projektu ministerjalnego, który co do pism peryodycznych wymaga bezwarunkowego zaręczenia także od nakładników i drukarzy, został prawie bez dyskusji jednogłośnie odrzucony.

Wszczęła się długa debata nad artykułem b) względem drukowanych pism, które za granicą Bawarii wychodzą. Lewa strona wysłała najznakomitszych swoich mowców do walki, dla udowodnienia, że w tym artykule zawarte jest zgwałcenie konstytucyjnego edyktu z 4. czerwca 1848, według którego zakazywanie pism peryodycznych miejsca mieć nie może. Mowy obrońców tego artykułu niezdolały zbić zarzutu, że ten artykuł jest przeciwny konstytucyi, lecz opierały się na konieczności zakazu pism zagranicznych, na przypadek, jeżeliby zapadły na nie karne wyrok w innej drodze wykonany być nie mógł. W końcu na propozycję deputowanego Weiss przyjęto ten artykuł w następującym składzie: „Jeżeli w gazetach, pismach peryodycznych lub ulotnych, które wychodzą za granicą Bawarii, zawarte będą niegodziwe zaczepki na rząd bawarski, wtedy oznaczone artykułem 1. osoby mogą być przed krajowy sąd pociągnięte. Jeżeli w takim razie na obwołanego zapadnie wyrok, sąd może równocześnie przynależną gazetę lub czasopismo zakazać. Zakaz ten jednakże należy przez ten sam sąd znowu uchylić, skoro wyrok w całej swojej osnowie wykonany zostanie.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 21. lutego.)

Net. Austr. 5% — 82¹/₈; 4¹/₂ pct. 71⁷/₈. Akcje bank. 1150. Sard. 32³/₈. Hyszp. 3% — 29. Polskie 300 — 120; 500 — 80¹/₄.

(Kurs giełdy berlińskiej z 23. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 104. Oblig. długu państ. 87³/₄ L. Akcje bank. 93¹/₄. Polskie listy zast. 95¹/₄. Pols. 500 — 80¹/₄; 300 — 120¹/₂ L. Frydrychsдоры 13¹/₄. Inne złoto za 5 tal. 12¹/₄. Austriackie banknoty 90.

Dania.

(Obrady na posiedzeniu zgromadzenia narodowego.)

Kopenhaga, 17. lutego. Na wczorajszym „Thingu“ ludowym nacierano z Lewej po kilkakroć na ministra finansów, z powodu przedłożonej przez niego ustawy finansowej. Minister miał długą w tej mierze mowę, niewątpiąc wcale o tem, że sejm ustawę tę potwierdzi. Co do rubryki przychodów oświadczył, jako przychody z dóbr koronnych powiększyły się znacznie pod zarządem nowej administracji. Względem stałych podatków — w której mierze przedłożono już sejmowi projekt do prawa, byłoby rzeczą pożądaną, izby zmieniono cały system opodatkowania z początkiem już bieżącego roku finansowego; przeciwnie co do podatków niestałych nie dozwalają stosunki obecne żadnej zmiany. Również nie mógłby się rząd jak na teraz obejść bez dochodów z loteryi i z zakładów pocztowych, chociaż zresztą wypadałoby życzyć sobie reformy ostatecznej. — Co do znacznej siły zbrojnej, jaką trzeba koniecznie utrzymywać w tym roku w zachodnio-indyjskich posiadłościach, tedy wydatki przewyższą dochody z tych kolonii; — rząd tą razą nie przystępuje do inicjatywy względem wynagrodzenia dla poszkodowanych z powodu powstania murzynów w r. 1848. — Względem wydatków budżetu zmuszony jest przedewszystkiem obwinić o gnuśność całą wewnętrzną administrację od dawniejszego jeszcze czasu zakorzenioną (słuchajcie!); zupełną w tej mierze reformę wypadałoby koniecznie zacząć od dołu (słuchajcie!), gdyż tylko w ten sposób możnaby ją osiągnąć, tudzież dozwoleńiem wolnego rozwoju gmin. (oklaski.) Przygotowany on jest i na ten zarzut, jakoby wydatki ministerstwa spraw zagranicznych dla tak szczupłego jak Dania kraju były za wielkie, mianowicie w stosunku z tem, co dyplomacya zdziałała; z temwszystkiem wzywa i uprasza sejm krajowy o przyzwolenie sum żądanych,

jeżeli rozpoczęte negocjacje nie mają doznać niemiłej przerwy. Do wydatków nadzwyczajnych (1,120,000rtl.) wliczono już kwoty przeznaczone na wynagrodzenie szkód od mieszkańców Jütlandyi poniesionych; równie i na utrzymanie żeglugi parowej między Jütlandyą a Anglią. — Minister Clausen oświadczył z polecenia ministra spraw zewnętrznych, że wszystkie akta dyplomatyczne i noty potąd mianiane w sprawie stosunków zagranicznych będą w krótkim czasie przedłożone sejmowi w zupełności, a wtenczas będzie mógł sejm osądzić, czyli zarzuty dep. Grundvig są wczemkolwiek zasadne. (D.R.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Rzeszowskim.)

Rzeszów, 21. lutego. Na targach w Rzeszowie, Dzikowie, Rudniku, Rozwadowie i Przeworsku sprzedawano w pierwszej połowie lutego korzec pszenicy po 16r.24k.—13r.45k.—16r.—13r.30k.—15r.5k.; żyta 11r.26k.—10r.—8r.30k.—8r.50k.—10r.5k.; jęczmienia 11r.15k.—9r.35k.—10r.—8r.50k.—10r.10k.; owsa 7r.52k.—7r.30k.—7r.15k.—6r.10k.—6r.10k.; hreczki 0—0—8r.35k.—7r.—11r.; ziemniaków 5r.30k.—3r.—3r.—3r.—5r. Cetnar siana 3r.28k.—2r.—1r.40k.—1r.40k.—3r.; wełny w Rudniku i Rozwadowie po 200r.; nasienia konicza tylko w Rudniku 70r. Sąg drzewa twardego 16r. 42k.—12r.30k.—7r.30k.—7r.30k.—17r.30k.; miękkiego 14r.6k.—10r.—5r.—6r.—15r. Funt mięsa wołowego 11k.—0—8³/₄k.—8k.—10k. Za garniec okowity płacono 3r.45k.—2r.40k.—3r.20k.—3r.10k. 4r.5k. w. w.

Gdańsk, 18. lutego. O naszym targu na zboże nie wiele nowego donieść możemy. Dla złej drogi był przywóz bardzo mierny i ceny też dawno nie utrzymały się. Za szefel najlepszej pszenicy ważącej 130—136 funt. płacono 63¹/₂ gr. s.; za szefel posledniejszej ważącej 128—130 funt. 55—59 gr. s.; za szefel żyta ważącego 127 funt. 31 gr. s.; a ważącego 122 funt. 28 gr. s. — Za wielki jęczmień ważący 11—117 funt. 25 gr. s. za mały 105—109 funt. 20¹/₂—21¹/₂ gr. s. — Za szefel grochu 30—33 gr. s.; jęczmienia 14—14¹/₂ gr. s.

Kurs lwowski.

Dnia 23. lutego.

W monecie konwencyjnój.

	gotówką towarem			
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	18	5	21
Dukat cesarski	5	20	5	23
Półimperyal zł. rosyjski	9	14	9	16
Rubel sr. rosyjski	1	47	1	48
Talar pruski	1	35	1	36
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	19	1	20 ¹ / ₂
Galicyskie listy zastawne za 100 złr.	100	—	100	10
Galicyskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	100	—	100	13

(Kurs wekslowy wiedeński z 23. lutego.)

Amsterdam 158¹/₄ p. 2. m. Augsburg 114¹/₂ p. uso. Frankfurt 113³/₄ p. 3. m. Genua 133¹/₂ p. 2. m. Hamburg 167¹/₂ p. 2. m. Liworno 113 p. 2. m. Londyn 11.28 p. 3. m. Medyolan 103 p. 2. m. Paryż 135 p. 2. m. Agio duk. ces. 21. Napol. 9.10. Szufrynów 15.55. Agio srebra 13³/₄.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lutego. Hr. Dunin Borkowski Bolesław, c. k. komisarz obwodowy, z Sambora. — Ujejski Edward, z Melny. — Papara Mieczysław, z Wierzbiaża. — Wojciechowski Wiktor, z Dąbrowy. — Piąteczek Stanisław, z Rzeszowa. — Skrzyński Franciszek, z Podsadek. — Romaszkan Michał, z Pipasa. — Winnicki Hippolit, z Hnilicy. — Korytowski Stanisław, z Iwanczan. — Radziejowski Edward, z Ditkowiec. — Ochocki Kalixt, z Białobóźnicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. lutego. Książę Sapieha Leon, do Krakowa. — Hr. Szembek Roman, do Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Edmund, do Izydorówki. — Hr. Dzieduszycki Włodzimierz, do Zborowa. — Hr. Poletyło Seweryn, do Korczmina. — Malczewski Stanisław, do Czeźnik. — Lambert Michał, do Stanisławowa. — Zakrzewski Adolf, do Czochan. — Kunaszewski Hieronim, do Zeliberów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. lutego

Pora	Barometr w mierze wiedz. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan tem- peratury do 6. z. r.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 5 6	- 5°	+ 2,5°	zachodni	pogoda
2 god. zr.	28 5 0	+ 2,5°	- 5°	półn. zach.	pogoda
10 g. w.	28 4 9	- 1,5		cicho	☉

TEATR.

Dziś: Opera niem. „Der Freischütz“ (pierw. akt.) i komedia: „Die schöne Müllerin zu Marly.“
 Jutro: na dochód JP. Smochowskiego, dram. histor. w 5 aktach: „Henryk Walezy i Jego dwór.“
 W Sobotę: na dochód JP. Terksy, opera niem. „Die Hugenotten.“